

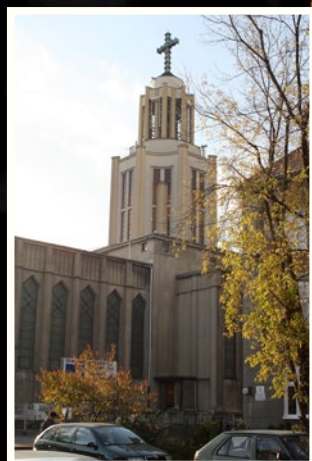
DĘBNICKI DZWON



PISMO PARAFII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W KRAKOWIE • 3 LIPCA 2016 • NR 6 (945)

Dębniki

Warto odwiedzić dzisiaj...





SPIS TREŚCI

- 4 SHARM EL SHEIKH ... DUBRAWNIK
TENARYFA ... A MOŻE DĘBNIKI?
(Ks. Zygmunt Kostka, proboszcz)
- 5 RYS HISTORYCZNY DĘBNIK
(opr. Teresa)
- 6 DĘBNICKI KOŚCIÓŁ
(Ks. Zygmunt Kostka, proboszcz)
- 9 KAPLICA ŚWIĘTYCH PIOTRA I PAWŁA
(opr. Teresa)
- 10 SPACERUJĄC PO RYNKU DĘBNICKIM
(Stanisław Bieda)
- 12 TU MIESZKAŁ OJCIEC ŚWIĘTY
JAN PAWEŁ II
(Marcin Pietrzyk)
- 13 PARK
(Janusz Kościński)
- 15 ULICA BARSKA
(opr. Teresa)
- 18 SKAŁKI TWARDOWSKIEGO
I ZAKRZÓWEK
(Marcin Pietrzyk)

REDAKCJA:

Ks. Zygmunt Kostka SDB, Teresa Flanek,
Magdalena Dudek, Łukasz Pilarczyk,
s. Emanuela Pawlus, Stanisław Bieda,
Maria Palusińska, Robert Gierlicki,
Marcin Pietrzyk, red. nac. Janusz Kościński,
Wojciech Pietras

tel. 12 269 16 18

internet: <http://debniki.sdb.org.pl>

e-mail: debnicki.dzwon@gmail.com

zdjęcie na okładce: Janusz Kościński

ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Sharm El Sheikh ... Dubrawnik
Tenaryfa ... a może Dębniki?

„Królewska wieś Dębniki, którą od skalistego wzgórza Wawelu oddzielała tylko leniwie płynąca Wisła, od niepamiętnych czasów należała do wielkorządców krakowskich – kasztelanów królewskich. Teren tej małej osady jeszcze w XIII w. pokryty był rozległym lasem dębowym, który rozciągał się od Puszczy Niepołomickiej, aż do lasu bielańskiego. Osiedlający się na Dębnikach mieszkańcy nie tylko zajmowali się dębieniem, tj. wyprawianiem skór na potrzeby zamku królewskiego (garbnika dostarczały im rozległe lasy dębowe), ale z biegiem czasu zajęli się wyrębem lasów, zamieniając ich obszar na łąki i pola uprawne. Rozwijająca się powoli osada z upływem czasu traciła charakter wielkorządowej, kasztelańskiej wsi i uzależniła się od klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, które, jak wynika z dokumentów Bolesława Wstydlwego, posiadały część Dębnik z ośmioma rodzinami, zajmującymi się rolnictwem.”

„Spokojne i dość dobrze układające się życie mieszkańców Dębnik zakłócała krnąbrna, kapryśna, nieregulowana Wisła, która wyrządzała duże szkody miastu, ale często zalewała i zatapiała mieszkańców Dębnik, do czego się już dębniczanie przyzwyczaili. Płynąc leniwie próbowała skrócić sobie drogę do morza, usiłując przeciąć Dębniki i od klasztoru Norbertanek nowym krótszym korytem na obniżonym terenie, w linii dzisiejszych ulic Skwerowej i Dębowej, chciała połączyć się z macierzystym korytem dopiero naprzeciw Skałki. Przed groźną, zaborczą „inwazją” rzeki mieszkańcy Dębnik dzielnie się bronili i agresywna Wisła po powodzi niechętnie wracała do swojego dawnego koryta, pozostawiając po sobie podmokłe, malaryczne tereny i stawy, w których dębniczanie hodowali ryby.”

W taki to malowniczy sposób ks. Jan Krawiec w swojej książce „W blaski Dębnickiego krzyża” próbuje opisać czym były Dębniki kilka wieków wcześniej.

A dzisiaj jak wygląda VIII dzielnica Krakowa? Każdy kto był na królewskim Wawelu ze zdziwieniem

zauważył na pewno, iż z najsłynniejszego wzgórza Polsce widać okazałą i górującą nad całym tym terenem wieżę kościoła św. Stanisława Kostki. To najbardziej wymowna pamiątka wzniesiona jako wotum za przyłączenie Dębnik do Wielkiego Krakowa 1 kwietnia 1910r. Teraz nabrała jeszcze innego – symbolicznego znaczenia. Dominując nad okolicą, sprawia wrażenie jakby przyciągała ku sobie resztki zabudowanych starych Dębnik, chroniącej się przed napierającą zewsząd nowoczesnością.

W różnych okresach swojego życia ludzie zasłużeni na naszej kulturze i nauce mieszkali tutaj. Historyk sztuki Stefan Komornicki, wybitny kompozytor Feliks Nowowiejski, filozof Wincenty Lutosławski, pisarz Andrzej Bobkowski, uczeń Matejki Józef Męcina-Krzesz, czy choćby poeta i piosenkarz Marek Grechuta. Z historią sportu związane są nazwiska mieszkających na Dębnikach pierwszych zdobywców olimpijskich medali dla Polski w 1924 roku: Adam Królikiewicz i Jan Łazarski. Nie możemy tu zapomnieć oczywiście o najwybitniejszym mieszkańcu Dębnik, czyli Karolu Wojtyłe.

Spacerując dębnickimi ulicami, nie zawsze mamy świadomość że tutaj rozgrywały się ważne wydarzenia, o których pamięć zatarł czas (np. w Szkole Podstawowej Nr 30 przy ul. Konfederackiej 12 działała w roku 1914 pierwsza szkoła podchorążych Legionów Polskich).

Takich miejsc na Dębnikach jest więcej. Zachęcamy do zapoznania się z nimi oraz ich zwiedzenia.

Dzięki staraniom naszego zespołu redakcyjnego Dębnickiego Dzwonu, współpracy z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oddajemy do rąk specjalne wydanie naszego miesięcznika. Spróbuj w czasie tegorocznych wakacji 2016 zauważyć walory oraz wartość historyczną twojego „podwórka”.

To nie wszystkie punkty które warto zauważyć tutaj. Może za rok ukaże się druga część tych miejsc na Dębnikach, które warto na nowo poznać.

ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Rys historyczny Dębnik

Dębniki – obszar Krakowa wchodzący obecnie w skład VIII dzielnicy Krakowa. Położone są na prawym, południowym brzegu Wisły a ich granice to ul. Monte Cassino od mostu Grunwaldzkiego, ul. Zielna, ul. Norymberska i rzeka Wisła. Dębniki zostały włączone do Krakowa w 1909 roku jako XI dzielnica katastralna. Jest to dzielnica, którą oglądają przybywający na Wawel turyści, idąc patrząc na Wisłę i leżącą po jej drugiej stronie piękną dzielnicę.

Pierwsze pisemne relacje na temat Dębnik pochodzą z XIII wieku. Informują, że Dębniki były własnością księżęcą, osadą służebną leżącą przy trakcie tynieckim. Dokument z roku 1254r. podaje, że część osady należała do klasztoru Benedyktynek w Staniątkach. A w roku 1371 królowa Elżbieta Łokietkówna nadała część Dębnik kościołowi św. Michała na Skałce.

W czasach króla Kazimierza Jagiellończyka Dębniki były własnością królewską. Działały tutaj cegielnie. Największa w I połowie XVI wieku należała do Bartłomieja Berecciego architekta z Italii. Syn architekta Sebastian sprzedał zakład w 1556r Janowi Bonerowi, a potem nową cegielnię założył Aleksander Woch.

Dębniki słynęły także z kamieniołomów, które dostarczały budulec do przebudowywanego zamku królewskiego na Wawelu. Od połowy XVI wieku na Dębnikach powstawały dworki urzędników królewskich. Nawet król Zygmunt August miał tutaj swój ogród. W Dębnikach bardzo dobrze rozwijało się rolnictwo i rzemiosło. Dopiero potop szwedzki spowodował zubożenie osady.

Po pierwszym rozbiórze Polski Dębniki znalazły się w granicach Austrii, a po zmianach ustrojowych wprowadzonych przez cesarza Franciszka Józefa powstała gmina Dębniki z Rybakami z własnym samorządem. W 1881 roku Dębniki z Rybakami były własnością Ludwika Gumplowicza i jako wieś należały do powiatu wielickiego i parafii rzymsko katolickiej w Podgórzu. Kres niezależności Dębnik nastąpił z chwilą przyłączenia do Wielkiego Krakowa w dniu 1 kwietnia 1910 roku.

Dębniki stały się 11 dzielnicą Krakowa. I przeżywały swój rozkwit. Rozwijało się rzemiosło i przemysł. Powstawały osiedla mieszkalne i schronisko dla bezdomnych mężczyzn prowadzone przez albertynów.

W czasie II wojny światowej Niemcy chcieli splantować teren Dębnik i wznieść rządową dzielnicę. Na szczęście tak się nie stało. Po wojnie Dębniki uległy przeobrażeniu. W 1954 roku przestały być samodzielnią dzielnicą i stały się częścią Podgórza. Dopiero Uchwałą Rady Miasta Krakowa z 27 marca 1991 roku utworzono 18 dzielnic w tym dzielnicę VIII Dębniki.

Nad Wisłą na terenie Dębnik powstał Park Dębnicki, który zdobywa coraz większą popularność. Przy ul. Tynieckiej 39 w Dębnikach znajduje się Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego, przy którym mają swoje siedziby organizacje: Salezjańskie Centrum Wychowania i Duszpasterstwa Młodzieży oraz Salezjański Wolontariat Misyjny „Młodzi Światu”.

Na podstawie
„Wokół Rynku Dębnickiego”
Janusz Tadeusz Nowak
Kraków 2016 s. 8-16

ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Dębnicki kościół

16 kwietnia 1910 roku Rada Miejska Krakowa na wniosek prezydenta Juliusza Lea uchwaliła: „Pod budowę nowego kościoła parafialnego dla dzielnic miasta położonych na prawym brzegu Wisły odstąpić bezpłatnie plac budowy oraz przyczynić się do kosztów budowy jednorazową subwencją 100 000 koron.”

Krótka historia

W lipcu 1918 roku Metropolita Krakowski ks. bp Adam Sapieha powierzył Towarzystwu Salezjańskiemu nową placówkę duszpasterską, utworzoną na części parafii św. Józefa w Podgórzu, obejmującą tereny dzielnic: Dębnik i Zakrzówka oraz gminy Pychowice. Wstępnym, poważnym zadaniem, przed jakim stanęła nowa wspólnota i pierwsi organizatorzy jej życia,

którymi byli ks. Antoni Symior i ks. Ignacy Dobiasz, była budowa kościoła jako ośrodka skupiającego wiernych na nabożeństwach i wokół wspólnych parafialnych akcji

Po zebraniu funduszy i zgromadzeniu koniecznego materiału, z energią przystąpiono do budowy, tak że 26 października 1919 roku można już było zaprosić Księcia Metropolitę na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się drewniany kościół, który miał pomieścić około tysiąca wiernych.

W rok później, 5 grudnia 1920, kościół został poświęcony i oddany do sprawowania kultu Bożego. Szybki wzrost liczby mieszkańców Dębnik i okolicy, sprawił że już po kilku latach powstała konieczność wzniesienia nowej świątyni.

Na zebraniu parafialnym, które pod przewodnictwem trzeciego z kolei proboszcza, ks. Jana Symiora, odbyło się w dniu 13 stycznia 1929 r., utworzył się Komitet Budowy nowego kościoła, mającego pomieścić około 2 tys. wiernych. Konkurs rozpisany na sporządzenie planów budowy wygrał inż. arch. Wacław Krzyżanowski. Po zatwierdzeniu projektu przez Komisję Metropolitalną i Władze Budownictwa Miejskiego przystąpiono do zbierania funduszy i robót wstępnych (kwiecień 1932) na terenie, który ofiarowała Rada Miejska. W kilka miesięcy po rozpoczęciu prac, 9 października 1932 roku, ks. abp A. Sapieha poświęcił kamień węgielny.

Entuzjazm, z jakim podjęto prace przy kościele, umocniła decyzja Kurii Metropolitalnej, która dekretem z dnia 10 października 1930 r. ogłosiła placówkę dębnicką samodzielną parafią; w dwa lata później, dnia 23 IX 1932 r., administrację nowo utworzonej parafii powierzono na stałe Towarzystwu Salezjańskiemu.

Lata wojny i okupacji nie przerwały działalności tutejszego duszpasterstwa, chociaż natrafiła ona na zrozumiałe w ówczesnych warunkach ograniczenia. Najbardziej tragicznym wydarzeniem tego okresu

było aresztowanie przez gestapo salezjanów-duszpasterzy oraz profesorów salezjańskiego seminarium przy ul. Tynieckiej 39. Z aresztowanych wówczas (23 V 1941) salezjanów 9 zginęło w obozach koncentracyjnych (8 księży i 1 koadiutor); wśród nich był ks. Jan Świerc, ówczesny proboszcz parafii, którego po aresztowaniu zastąpił ks. Stanisław Wojciech Krygier.

Do tego bolesnego faktu nawiązał w swoim przemówieniu ks. kard. Karol Wojtyła, który w latach 1938 – 1944 (najpierw jako student UJ) mieszkał na terenie tutejszej parafii, przy ul. Tynieckiej 10:

„Czasy te wspominam w sposób bardzo osobisty. Jestem przekonany, że do powołania kapłańskiego, do którego doszedłem właśnie w tym czasie i tu, w tej parafii, przyczyniły się modlitwy moich braci i moich sióstr i tych moich ówczesnych duszpasterzy, którzy za życie chrześcijańskie każdego parafianina, a zwłaszcza każdego młodego parafianina – wtedy należałem tutaj do młodzieży – płacili nie tylko dobrym słowem, nie tylko szlachetnym przykładem swojego życia, ale także ofiarą i krwią.”

29 I 1972

W tym właśnie dębnickim kościele młody kapłan Karol Wojtyła, późniejszy Papież Jan Paweł II, odprawił swoją Mszę św. prymicyjną, dnia 3 listopada 1946 roku.

Ostatni raz był w tym miejscu już jako papież Jan Paweł II 17 sierpnia 2002 roku, podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny.

Jak odczytać kościół na Dębnikach?

Z wysokości, niczym z nieba, poprzez kopułę i okna, darzy nas Bóg swoim światłem. W to światło, poprzez witraże, Bóg wpisuje nam też różne treści:

- Jako Bóg Ojciec, Stwórca nieba i ziemi, ładu stałego i wód, zieleni, kwiatów, gwiazd, ptaków i ryb, zwierząt i człowieka objawia się Bóg w sześciu witrażach po prawej stronie kościoła. Z hojności Bożej ręki otrzymujemy łaskę po łasce, ale też w pyrze własną ręką sięgamy po jabłko – symbol zła i grzechu.
- Ten grzech sprawia, że w sześciu witrażach po lewej stronie musimy patrzeć na Chrystusa wiszącego na krzyżu. Z tej i innych gór Chrystus przypomina nam przykazanie miłości Boga i bliźniego, karmi



WARTO ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Ks. Zygmunt Kostka, proboszcz

nas chlebem i rybą, uczy kto jest błogosławionym. A u Jego boku stoi Maryja, pod Jej stopami leży pokonany wróg ludzkości – wąż, szatan.

- Duch Święty jest Tym, który ożywia te dary, szczególnie poprzez bierzmowanie, – co widzimy w witrażu w lewej nawie kościoła. Duch – Ogień Miłości, jak ongiś na Maryję i Apostołów, tak i dziś na nas zsyła liczne dary łaski i każdego z nas napełnia ogniem swej miłości.
- Centralnymi miejscami, niczym kamieniami węgielnymi, na których wznosi się kościół są ołtarz – stół chleba i kielich błogosławieństwa, oraz ambonka Bożego Słowa.
- W ziemię, stanowiącą tło ołtarza, wtopiło się tabernakulum i rozświetla mrok tej ziemi niczym

Wschodzące Słońce. Ziemia, nasz planeta, otoczona krwawymi łunami, cała spękana, zniszczona od wojen, nienawiści i grzechu człowieka w tło pięknej, naturalnej zieleni wbudowane ma też białe plamy miasta, bloków, domów. Białe ślady człowieka, które stają się śladami Chrystusa przemierzającego tę ziemię, wiodą nas ku Ojcu, pozostawiając nadzieję – ją właśnie w znaku liścia odnajdujemy w liniach i zieleni ziemi.

- Krzyż łączący przepaść dzielącą ziemię od nieba, której człowiek sam z siebie przebyć nie może, staje się drogą wiodącą do Ojca. Na tle tego krzyża widzimy Chrystusa, który przeszedł przez śmierć, Zmartwychwstając w Królewskich szatach odrywa się od krzyża jednocząc się z Bogiem.

Będąc w kościele warto:

- wejść do kaplicy Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Tam znajduje się obraz Wspomożycielki przed którym młody Karol Wojtyła, jak sam przyznał w roku 1973 „wymodlił i utrwalił swoje powołanie kapłańskie.” Pomódl się o nowe powołania do służby Bożej. Może ktoś z twojej rodziny ma powołanie?
- w kaplicy posłużyć się książką, która w trzech językach pomoże ci właściwie odczytać witraże, które opisują związek Karola Wojtyły z naszą parafią.
- w lewej nawie odnaleźć doczesne szczątki Sługi Bożego Jana Tyranowskiego. To on otworzył przed młodym Karolem Wojtyłą duchowy świat oparty o duchowość karmelitańską i zachęcił go do wstąpienia do Róż Różańcowych w naszej parafii. Pomódl się tam o rychłą jego beatyfikację.
- zauważyć tablicę w tyle kościoła (pod chórem). Upamiętnia ona wielkiego kompozytora a zarazem organistę dębnickiego w czasie II wojny światowej – Feliksa Nowowiejskiego. 26 lipca o godz. 20.30 – w czasie trwania ŚDM – odbędzie się koncert poświęcony twórczości Feliksa Nowowiejskiego. W programie utwory ukazujące jego fascynację duchowością św. Jana Bosko.



WARTO ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

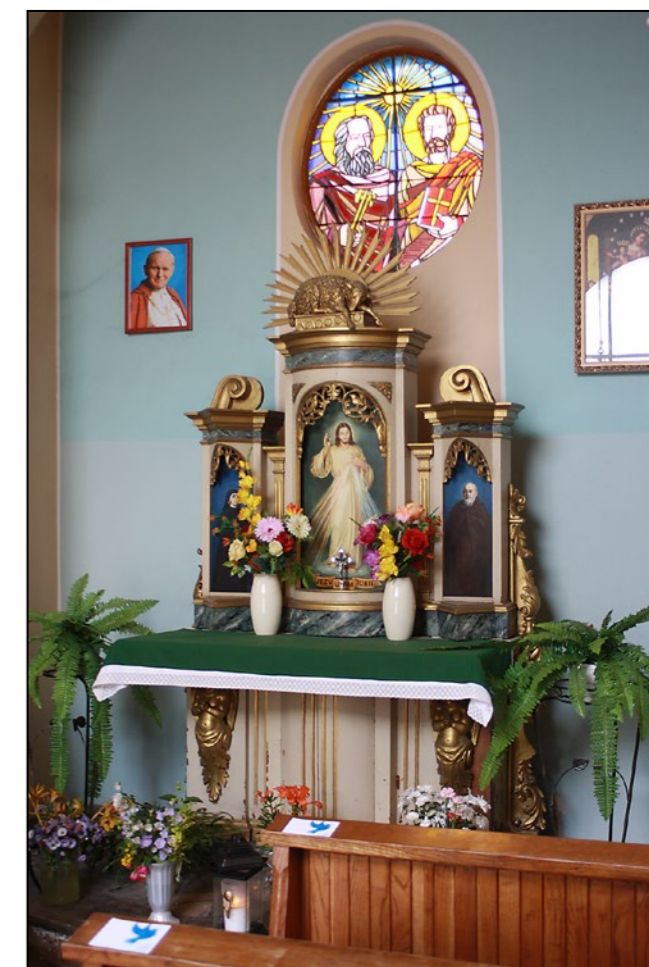
opr. Teresa

Kaplica świętych Piotra i Pawła

Kaplica znajduje się przy ulicy Antoniego Madalińskiego 13. Przed przyłączeniem Dębnie do Krakowa ulica nosiła nazwę Tadeusza Kościuszki. Kaplica to neorenesansowa budowla, zbudowana w 1883 roku według planów Józefa Pokutyńskiego, z inicjatywy dębnickich rodzin Kichmayerów, Lasockich, Sasorskich i Łosiów. Była pierwszą świątynią na tym terenie. Odprawiano w niej początkowo tylko nabożeństwa majowe. Kaplica wpisała się w dzieje oświaty dębnickiej. Rok szkolny w powstałej pierwszej szkole

rozpoczęto 11 września 1900 roku od modlitwy w kaplicy i też modlitwą go zakończono. Świątynia została odnowiona według projektu arch. Konstancji Cęckiewiczowej i 12 listopada 1993 roku nastąpiła konsekracja odrestaurowanej kaplicy.

Na podstawie
„Wokół Rynku Dębnickiego”
Janusz Tadeusz Nowak
Kraków 2016 s. 21



ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Spacerując po Rynku Dębnickim

Rynek Dębnicki – główny plac dawnej wsi Dębni, teraz część Krakowa. Z Rynku Dębnickiego odchodzą ulice: Madalińskiego (do mostu Dębnickiego), Tyniecka (aż do Tyńca z Opactwem Benedyktynskim), Różana i Bałuckiego.

Rynek Dębnicki ma kształt nieregularnego czworoboku. Około 1900 roku został ukształtowany jego obecny wygląd. Początkowo nosił nazwę Plac Dębnicki. Zabudowa rynku miała miejsce w latach 1890 – 1912. W roku 1909 wraz z całym Dębnikiem włączony został w granice Krakowa.

W 1912 roku otrzymał obecną nazwę.



Widok od strony ul. Madalińskiego

Wokół rynku znajduje się kilka ciekawych architektonicznie kamienic zabytkowych. I tak:

Rynek Dębnicki 4 – Dom pod Nietoperzem, secesja (1908r). W domu tym mieszkał dramatopisarz Konstanty Krumboltz – komediopisarz, publicysta, autor wodewilu „Królowa przedmieścia”

Na podstawie

1. Encyklopedia Krakowa”
- Antoni Henryk Stachowski,
2. Wikipedia

Dom Pod Nietoperzem



Rynek Dębnicki nr 6 – Zabytkowa kamienica (1906r.)

Rynek Dębnicki nr 8 – kamienica Marii z hr. Romerów – Duninowej (1912r.)



ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Tu mieszkał Ojciec Święty
Jan Paweł II

W domu przy ul. Tynieckiej 10 wraz z ojcem mieszkał najbardziej znany na świecie Polak Karol Wojtyła, późniejszy św. Jan Paweł II. O miejscu zamieszkania przyszłego papieża informuje tablica przy ogrodzeniu oraz druga – wmurowana w dom w roku Jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Dom należący do krewnego ze strony matki Roberta Kaczorowskiego zbudowano w latach '20 XX wieku. Karol mieszkał tu w latach 1938-1944 w suterenie, mając do dyspozycji dwa pokoje z kuchnią. Mieszkanie było skromne, ciemne i wilgotne. Tu mieszkając podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które przerwał wybuch II wojny światowej. Stąd też codziennie udawał się do fabryki sody Solvay w Borku Fałęckim i kamieniołomów na Zakrzówku, gdzie był robotnikiem. Uczęszczał na tajne studia w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologii UJ.

18 lutego 1941 r. w mieszkaniu zmarł Karol Wojtyła senior.

Tutaj także odbywały się próby konspiracyjnych przedstawień wielkich dzieł narodowych. Krótko

mieszkał z Karolem Wojtyłą Mieczysław Kotlarczyk – twórca Teatru Rapsodycznego.

6 sierpnia 1944r. Karol Wojtyła cudem uniknął aresztowania przez esesmanów, którzy przeszukiwali dom. Po tym zdarzeniu opuścił Dębniki, by chronić się przed niemieckimi łapankami, wtedy był już klerykiem tajnego seminarium w pałacu arcybiskupim kard. Adama Stefana Sapiehy.

Do Dębnik, do kościoła św. Stanisława Kostki powrócił w 1946r,

by zaraz po święceniach, 3 listopada odprawić tu Mszę św. prymicyjną. *Dębnicka wspólnota parafialna, dębnicki kościół odegrały w moim osobistym życiu niezwykle rolę. Wśród tamtejszych parafian, wśród młodzieży i duszpasterzy wypadło mi przeżywać mroczne lata niemieckiej okupacji. Tam Bóg kształtował moją młodość i tam też dojrzało moje powołanie kapłańskie* – tak napisał Jan Paweł II w liście na 50. rocznicę poświęcenia kościoła pw. św. Stanisława Kostki na krakowskich Dębnikach w 1988 r.

17 sierpnia 2002 r. Papież Polak zatrzymał się na chwilę przy Tynieckiej 10 podczas 8. pielgrzymki do Polski, pozdrawiając mieszkańców Dębnik. Przy ul. Tynieckiej 10 otwarto 18 maja 2014 r., w 94. rocznicę urodzin świętego – dokładnie odtworzone (choć dziś nie czuć tu wilgoci) mieszkanie Muzeum Czasów Studenckich Karola Wojtyły (oddział Muzeum Archidiecezjalnego). Muzeum jest czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10-14. Zwiedzanie jest bezpłatne, za możliwość robienia zdjęć opłata wynosi 5 zł. W pozostałe dni zwiedzanie może być udostępnione po uzgodnieniu telefonicznym 509-345-926.

ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

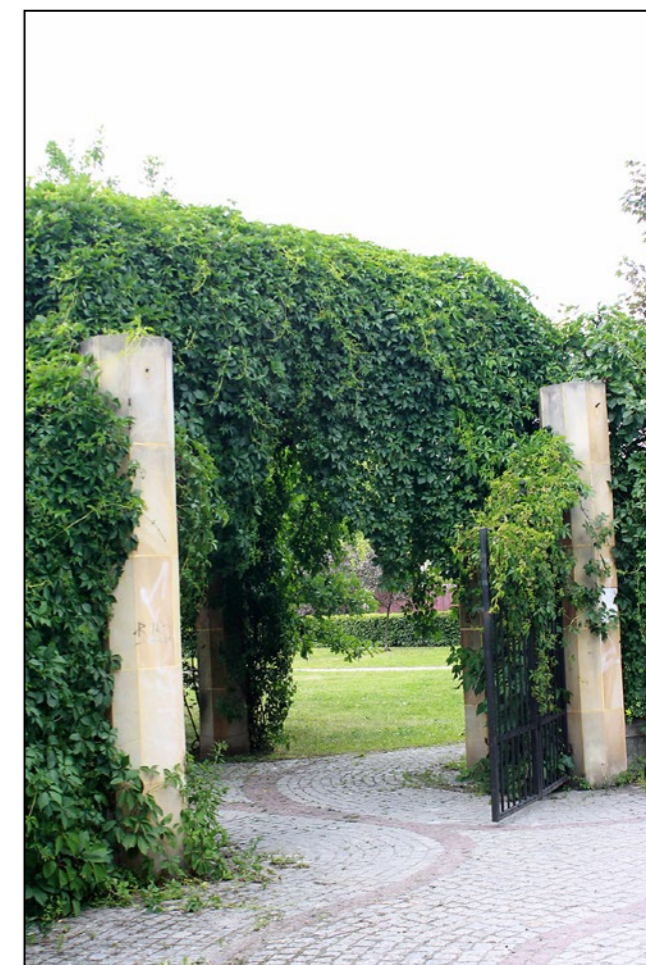
Park

Park Dębnicki – najmłodszy z krakowskich parków, piękne miejsce wypoczynku o przemysłanych rozwiązaniach i niebanalnej historii.

Park jest zlokalizowany pomiędzy ul. Praską a bulwarami wiślany, oraz ul. Czechosłowacką a ul. Generała Bohdana Zielińskiego. W chwili obecnej składa się on z dwóch części przedzielonych obszarem niezagospodarowanym i kompleksem powstających budynków wielorodzinnych. Przecięty jest również ul. Czarodziejską – nazwa adekwatna do klimatu tam panującego. Łączna powierzchnia tzw. części starej i nowej – to 4,82 ha.

Korzeni parku należy upatrywać w latach 1904 – 1906. W tym czasie mieszkańcy Dębnik prowadzili rozmowy z Radnymi Miasta Krakowa na temat przyłączenia Dębnik. W rozmowach tych uczestniczyli również właściciele tzw. obszarów dworskich, czyli prywatnych enklaw znajdujących się na obszarze gminy. Przedstawicielem tychże, był hr Bronisław Lasocki (starszy 1828-1912), powstaniec styczniowy, właściciel eklektycznej rezydencji pałacowej znajdującej się obecnie pomiędzy Parkiem a Wisłą. Nabył on posiadłość od Abrahama Gumplowicza w roku 1880. Wówczas był to folwark wraz z wybudowanym na jego terenie kompleksem zabudowań, które nowy właściciel przekształcił we wspomnianą wcześniej rezydencję, dobudowując wieżę z krenelażem.

Po roku 1919r. całość przeszła na własność gminy. Fundator przeznaczył ten teren na obszar parkowy dla miasta Krakowa. Jednak historia tego miejsca potoczyła się nieco inaczej. W okresie międzywojennym znajdował się tutaj zakład dla ubogich chłopców prowadzony przez braci albertynów. W czasie okupacji niemieckiej okrutne plany nazistów zakładały wyburzenie całych Dębnik, a więc również terenów parkowych i stworzenie na ich terenie dzielnicy rządowej, wizytówki nowych Niemiec na wschodzie. Planowali między innymi wybudować monumentalną Festhalle.



Po zakończeniu II wojny światowej cały ten teren wraz pałacem przejęło Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. Był to czas dewastacji terenu, powstały hałdy węgla do ogrzewania ciepłarni itp.

Po 1980r. tereny parkowe jak i pałac były porzucone i zdewastowane. W latach 90 dzięki zaangażowaniu działaczy Komitetu Obywatelskiego, pracownicy Instytutu Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, zaprojektowali Park Dębnicki. Projekt obejmował cały teren i uwzględniał tzw. część starą (po zachodniej stronie ul. Czarodziejskiej) na której ocalały jeszcze drzewa z czasów, świetności tego miejsca. Niestety jednak umowy dzierżaw, które wówczas jeszcze nie wygasły,

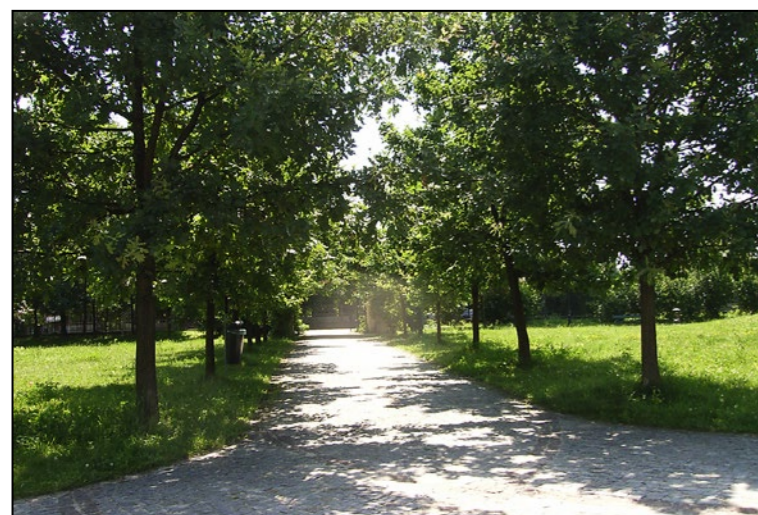
nie pozwoliły zrealizować całego projektu, a jedynie dwie części tzw. starą i nową.

Wspomnieć tu trzeba o początkach XXI wieku kiedy mimo protestów mieszkańców (powstał nawet komitet obrony parku) zaczęto zabudowywać część, której wcześniej nie można było zagospodarować na tereny parkowe.

Wchodząc przez bramę przy ul. Praskiej do tzw. części nowej przeżyjemy romantyczne chwile przechodząc przez piękny bindaż – zachwycający jesienią – by po wyjściu zobaczyć piękno odnowionej, południowej fasady pałacu Lasockich wraz z reprezentacyjnym wejściem, na wiosnę skąpanego w kwitnących migdałowcach. W parku są pagórki i zagłębienia, jakby stawy wraz z urokliwym półwyspem. Architektura

składa się z drewnianej altany na mostku, mostków drewnianych i kamiennych. W lecie można tu znaleźć cień a wiosną i jesienią rozgrzać plecy w promieniach słońca. Można tu wypocząć oglądając piękny pałac Lasockich, pobliski klasztor norbertanek oraz panoramę Wawelu. W upał można ochłodzić się korzystając z rozmieszczonych kranów z wodą.

Część druga, tzw. stara, po zachodniej stronie ul. Czarodziejskiej, przyciąga natomiast klimatem minionych wieków. Spacerując wśród stuletniego drzewostanu można poczuć łączność z tamtym światem, z ludźmi którzy odpoczywali tu ponad sto lat temu. Tu również nawet w największy upał można znaleźć ożywczy cień i odpocząć od zgiełku miasta pozostając cały czas w jego sercu.



opr. Teresa

WARTO ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Ulica Barska

ul. Zduńska 18, willa dr. Marki

Od wschodu Rynek Dębnicki zamknięty jest skrzyżowaniem z ul. Madalińskiego. Udając się z tego miejsca na południowy wschód napotkamy początek ulicy Barskiej. Niewprawne oko dojrzy ogrom zaparkowanych samochodów i przejaw XXI wieku, kontrapas dla rowerzystów. Jeżeli jednak damy się zaprosić na spacer, to możemy zobaczyć...

Historia ulicy Barskiej sięga połowy XIX wieku. Wytyczono ją w latach 1849 – 1855 i prowadziła wówczas do budowanych fortyfikacji miejskich. Na początku XX wieku była przedłużana w kierunku Podgórze, aż do Ludwinowa, by w końcu jej fragment został przemianowany na ul. Podgóorską. W 1912r. otrzymała swoją obecną nazwę, upamiętniającą epizod z czasów Konfederacji Barskiej, kiedy na terenie Dębnik działali jej żołnierze.

Do naszych czasów przetrwał w zasadzie tylko jej najstarszy fragment od strony Rynku Dębnickiego. Dużą część zagospodarowano pod budowę ul. Konopnickiej, Ronda Grunwaldzkiej i Hotelu Forum.



WARTO ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

opr. Janusz Kościński

Spacerując, spotkamy po lewej stronie postindustrialne budynki. 1 października 1889r. budowniczy Józef Niedźwiecki i architekt Józef Pokutyński zawiązali spółkę do produkcji dachówek i kafli pod nazwą „Fabryka Pieców Kaflowych w Dębnikach pod Krakowem Józef Niedźwiecki, Józef Pokutyński”.

W 1894r. w spółce Józefa Pokutyńskiego zastąpiła Beata z Matejków Kirchmajerowa. Zmiana właścicieli pociągnęła za sobą również zmiany w charakterze spółki. Rozbudowano fabrykę i poszerzono zakres produkcji o wytwarzanie majoliki artystycznej. Była to znakomita decyzja, zapewniająca Dębnikom zaszczytne miejsce w rozwoju sztuki polskiej. Tutaj, przyjaciel właścicieli, Jerzy Warchałowski, działający w Towarzystwie Polska Sztuka Stosowana, realizował w praktyce swoje hasła obrony rzemiosła artystycznego, już wówczas wypieranego przez tandetę.

Zatrudniono znanych artystów jak np. Jan Szczepkowski, Konstanty Laszczka, Karol Brudzewski, Stefan Matejko (bratanek mistrza Jana), Tadeusz Błotnicki... Fabryka ta wyprzedziła swoją epokę tworząc fabryczne laboratorium ceramiczne, udostępnione zarówno artystom jak i amatorom interesującym się ceramiką. Produkowano ceramikę użytkową i dekoracyjną: serwisy, talerze, lichtarze, wazony, flakony, patery, tace, figurki, medaliony.

Ceramika Dębnicka miała również swój epizod wawelski. W 1905r. Austriacy dzięki łapówce opuścili wreszcie, zamieniony przez siebie na koszary zamek królewski na Wawelu. Przystąpiono do prac konserwatorskich. Dachówki dostarczano z cegielni księżnej Marii Gabrieli Ogińskiej w Bobrku, a następnie glazurowano w dębnickiej fabryce. Chciano odtworzyć wygląd Wawelu z czasów jego świetności, glazurując dachówki na kolory zielony, niebieski, biały i żółty. Ułożone kolorowe dachówki na części dachu południowego skrzydła nie spodobały się jednak kierownikowi urzędu konserwatorskiego w Wiedniu. Zgodnie z wiedeńską opinią ujednoczono dachy czerwoną karpówką. Bardzo szkoda, że nie możemy zobaczyć Wawelu takim jak oglądał go król Zygmunt Stary.

Fabryka była zjawiskiem awangardowym i w sytuacji kiedy kupcy woleli sprowadzać tańsze wzory z zagranicy, pomimo iż wyroby dębnickie odnosiły sukcesy na międzynarodowych wystawach i były bardzo poszukiwane, musiano w 1910r. zamknąć dział ceramiki artystycznej. Produkowano tu jeszcze: do 1920r. piece i kominki, później samochody. Pod koniec lat dwudziestych zabudowania fabryki wykupiło miasto, przeznaczając je na siedzibę Zakładu Oczyszczania Miasta, który działał tutaj do lat 80 XX wieku. Obecnie jest tu kilka drobnych firm.

Idąc dalej ul. Barską i przylegającą do niej ul. Zduńską można odnaleźć perełki architektoniczne. Kamienica nr. 30 to dom Romana Bandurskiego wybudowany w 1907r. Pod nr. 24 znajdziemy willę Władysława Zapałowicza, inspektora c.k.



Orzeł polski – detal fasady dawnej fabryki Niedźwieckiego

Zabudowania dawnej fabryki Niedźwieckiego

kolei – przykład krakowskiej architektury secesyjnej z 1909r. To również realizacja architektonicznego geniuszu Romana Bandurskiego. Szczególną uwagę zwraca na niej dekoracja jednej ze ścian bocznych przedstawiająca rozłożyste drzewo z gniazdem i parą orłów.

Warto obejrzeć kamienicę z 1895r. pod numerem 33. Jej urok dopełniony jest postacią mieszkającą tu niegdyś, popularnym aktorem teatru im. Juliusza Słowackiego, Bolesława Puchalskiego. Obok, pod numerem 31, można nacieszyć oko kamienicą z 1862r. niegdyś należąca do Tomasza Moła, ostatniego naczelnika „niezależnych” Dębnik, który je „przyłączył” do Krakowa.

Tuż przed Rondem Grunwaldzkim znajdziemy okazały gmach, pod numerem 45. Jest to budynek dawnej Szkoły Podstawowej nr 43, najstarszej na Dębnikach. Zaprojektował go Leopold Tlachna. Mieściła się

tutaj, w latach 1911 – 1964, szkoła żeńska, zlikwidowana w 1971r. Obecnie znajdziemy tu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, najstarsza tego typu placówka oświatowa w Krakowie. Jest to kolejny dębnicki budynek związany ściśle w czasie I wojny światowej z wydarzeniami o wielkim znaczeniu dla historii Polski. Mieścili się tu kwatery młodych żołnierzy Legionów Polskich, którzy tworzyli batalion uzupełniający.

Kończąc ten spacer dochodzimy do Ronda Grunwaldzkiego, by kolejny raz ujrzyć połączenie wieków minionych z XXI wiekiem – połączenie panoramy Wawelu i kościoła na Skałce z nieco bliżej położonym Centrum Kongresowym.

Na podstawie:

„Wokół Rynku Dębnickiego” Janusz Tadeusz Nowak



ul. Barska 30, dom Romana Bandurskiego

ul. Barska 24
willa Władysława Zapałowicza



ODWIEDZIĆ DZISIAJ...

Skałki Twardowskiego i Zakrzówek

Uroczysko Skałki Twardowskiego położone jest w północnej części wzgórza zrębowego Krzemionek Zakrzowskich, w prawobrzeżnej części Krakowa, pomiędzy ul. Tyniecką a Zalewem Zakrzówek. Obszar ten jest fragmentem Lasów Miejskich Krakowa. Skałki znajdują się w obrębie Bramy Krakowskiej, leżącej między Kotlinami Oświęcimską i Sandomierską. Leżą na terenie zapadliska przedkarpacciego utworzonego w epoce trzeciorzędu u stóp formujących się wówczas Karpat fliszowych, a więc należą do regionu podkarpacciego.

Pod względem hydrograficznym obszar znajduje się w zlewisku Bałtyku i dorzeczu Wisły (0,2-2 km od jej koryta). Teren leży na wschodnim skraju Biełańsko-Tynieckiego Parku Krajobrazowego i należy do krajobrazów prawnie chronionych. Obszar znajduje się na wysokości 200-230 m n.p.m. W rzeźbie powierzchni zaznaczają się przede wszystkim formy tektoniczne. Skałki Twardowskiego to północna część zrębu, zbudowanego z wapieni jurajskich, obciętego wyraźnymi liniami uskoku, co jest doskonale widoczne od strony koryta Wisły. Obniżenia między zrębami tworzą rowy tektoniczne, a wypełnione są osadami morza trzeciorzędowego. Obniżenia tych rowów zapełniają małe potoczki, na przykład potok Ruczaj. Ponadto widoczne są także liczne formy krasowe, głównie w postaci lejów o głębokości od 1 do 2 metrów. Są one pokryte zwietrzeliną oraz roślinnością trawiastą. Na nagich skałach wapiennych da się zauważyć żłobki i żebra krasowe.

W obrębie Skałek Twardowskiego znajdują się jaskinie, najbardziej znane to: Jaskinia Twardowskiego od strony południowej i Jaskinia Jasna od strony Wisły. Formami stworzonymi w wyniku działalności ludzkiej są: kamieniołomy – największy to kamieniołom na Zakrzówku, którego ściany przekraczają wysokość 40 metrów (eksploatowano w nich wapień jurajskie dla potrzeb Zakładów Sodowych w Borcu Fałęckim); wały przeciwpowodziowe – zostały

usypane w XIX wieku, a ciągną się wzdłuż brzegów Wisły; nasypy drogowe – mają wysokość od 1 do 2 metrów.

W dnie obniżenia tektonicznego oddzielającego Skałki Twardowskiego od Górki Pychowickiej zalega często wilgotne powietrze. Średnie temperatury wynoszą w styczniu -2,5 C, a w lipcu +18 C, natomiast przeciętne roczne opady – około 700 mm (największe przypadają na lipiec). Przeważają wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Okres wegetacyjny trwa zazwyczaj od 215 do 220 dni. Przeważa roślinność synantropijna – chwasty, rośliny ruderalne, takie jak łopian, bylica czy komosa. Można również spotkać pozostałości roślinności ciepłolubnej, na przykład macierzankę, przetacznik oraz rojnik.

Na lewym brzegu Wisły widoczne są półnaturalne zbiorowiska wiklinowe wykorzystujące siedliska lęgowe. Wierzchoźną Skałek Twardowskiego porasta zieleń parkowa wprowadzona tu przez człowieka. Jeśli chodzi o płytkie wyrobiska pozbawione gleby, to zasiedlane są przez gatunki pionierskie typu brzoza i czarny bez.

Na wzgórzach występują płytkie, kamieniste rędziny, w dnie rowu tektonicznego – gleby mułowo-bagiennie, a na niskim tarasie wiślanym w obrębie wałów – dość żyzne mady. Na północ od wzniesienia wapiennego są gleby urozmaicone, uprawiane przez człowieka.

Zbiorniki wód stojących wypełniają wyrobiska dawnych kamieniołomów (w większości o powierzchni kilku arów). Największym zbiornikiem wody jest zalew o powierzchni około 12 hektarów, w którym poziom wody niekiedy ulega zmianie – w niektórych okresach roku maksymalna głębokość dochodzi nawet do 32 metrów.

Krzemionki Zakrzowskie otaczają trzy naturalnie płynące ciek wodne: koryto Wisły, której lustro wody znajduje się na wysokości około 200 m.n.p.m., szerokość koryta w okolicy Skałek wynosi 100 metrów,

a średni przepływ – 200 m³/s; potok Ruczaj, zbierający wodę z łąk porastających dno zapadliska tektonicznego i niosący około 20-50 litrów wody na sekundę.

Jak głosi legenda, wśród okolicznych urwisk mistrz Twardowski prowadził szkołę magii i czarnoksięstwa. Pewnego dnia, w wyniku eksplozji laboratorium, powstały skałki, które otrzymały jego imię. W rzeczywistości skałki te zaczęto łączyć z postacią Twardowskiego dopiero pod koniec XIX w., jako że w istocie Twardowski działał na terenie innych skałek – Krzemionek Podgórskich w Podgórzu i tam też była jego pracownia.

Skałki Twardowskiego i sąsiadujący Zakrzówek są intensywnie wykorzystywane przez krakowskich wspinaczy – na ich terenie znajduje się duża liczba dróg wspinaczkowych wyposażonych w stałą

asekurację. Ze względu na dogodny dojazd popularność tego miejsca wśród wspinaczy doprowadziła do specyficznej formy erozji – wyszlizgania powierzchni skały wzdłuż istniejących dróg wspinaczkowych.

Na Zakrzówku w 2 poł. XIX w. powstały umocnienia twierdzy Kraków. Będący na Zakrzówku zalew powstał po zalaniu w 1990 r. starego kamieniołomu wapienia. Nie wolno się tu kąpać. W latach 1940-1941 w kamieniołomie pracował Karol Wojtyła, późniejszy papież św. Jan Paweł II. Od 2002 r. trwa spór o zabudowę Zakrzówka. Mieszkańcy protestują przeciwko okrojeniu terenów zielonych m.in. ze względu na występowanie tu gatunku chronionego – węża gniewosza plamistego. Zabudowa zbliżyła się już jednak do ścisłej części parku. ■





Kraków
ŚDM 2016

CHODŹ NA POLE

MIŁOSIERDZIA
(CAMPUS MISERICORDIAE)

ZAPISY NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

KRAKOW2016.COM